

Sygn. akt I ACa 776/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Barbara Białożyt

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i E. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 maja 2021 r., sygn. akt I C 245/21

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO Tomasz Tatarczyk
--	----------------------

Sygn. akt I ACa 776/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony 25 maja 2007 r. jest nieważna, zasądził od pozwanej na rzecz powodów 98 363,40 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2021 r., orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że w dniu 25 maja 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego denominowanego kursem franka szwajcarskiego, zgodnie z którą bank udzielił powodom kredytu w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 66 545,41 CHF, spłata kredytu następować

miała przez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty w walucie wymienialnej według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz. W okresie od lutego 2011 r. do października 2020 r. powodowie dokonali z tytułu kredytu spłaty kwoty 98 363,40 zł. Pismem z 4 stycznia 2021 r. wezwali pozwaną do zwrotu tej kwoty. Sąd stwierdził, że powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, zawarli ją z pozwaną działając w charakterze konsumentów. Umowę uznał za nieważną z uwagi na bezskuteczność, jako niedozwolonych, jej głównych postanowień i niedopuszczalność ich zastąpienia innymi po usunięciu z umowy wobec konieczności utrzymania podstawowych elementów umowy decydujących o jej charakterze prawnym. Podkreślił, że powodowie zawierając umowę nie wiedzieli, jaką kwotę otrzymają oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany, to pozwana ostatecznie ustaliła wysokość tej kwoty przez zastosowanie własnego kursu kupna waluty. Miernik służący do dokonania przeliczenia w sytuacji, gdy kwota kredytu nie została oznaczona wprost ale przez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie powinien spełniać kryterium stabilności. Wywiódł, że postanowienia przeliczeniowe umowy zawierają klauzulę abuzywną, gdyż pozwalały bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży na potrzeby rozliczeń kredytowych, umowa odsyłała do tabel kursowych banku nie wskazując warunków ustalania w nich kursów. Bank posłużył się przy zawieraniu umowy jej wzorcem, postanowienia uznane za abuzywne nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji stron, z oświadczeń powodów o akceptacji ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej nie wynika, że uzyskali oni szczegółowe informacje w tym przedmiocie. Wykonywanie umowy bez klauzul uznanych za abuzywne jest niemożliwe bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, więc stwierdzić należało jej nieważność. Wobec nieważności umowy zasadne było żądanie zwrotu świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Za uzasadnione uznał Sąd dokonanie rozliczenia według teorii dwóch kondykcji, wskazał, że pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Roszczenie powodów uznał za nieprzedawnione.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 353¹ i 58 § 1 k.c. przez uznanie, że bank mógł narzucać kredytobiorcom wysokość ich zobowiązań, podczas gdy bank był zobowiązany publikować tabelę kursów i nie mógł tych kursów ustalać dowolnie, art. 385¹ § 1 i 3 oraz art. 385² k.c. przez uznanie abuzywności postanowień umowy i przyjęcie, że nie były one przedmiotem negocjacji, podczas gdy powodowie mieli wpływ na kurs, po którym przeliczona zostanie kwota kredytu, bo im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu i mieli możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie negocjowania kursu, mogli kupować walutę na zewnątrz banku ale dobrowolnie korzystali z tabeli banku, tabela służyła wszystkim transakcjom walutowym banku, powodom została wypłacona kwota w wysokości 26 962,27 CHF na spłatę innego kredytu, art. 385¹ § 2 w związku z art. 358 k.c. przez uznanie, że niezwiązanie stron postanowieniami przeliczeniowymi wyklucza spłatę kredytu w złotych, podczas gdy klauzule umowne mogły być zastąpione przez zastosowanie art. 358 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. przez pominięcie całych jednostek redakcyjnych, w których znajdowały się zakwestionowane normy, gdy jednostki takie mogą zawierać kilka norm, art. 385¹ § 1 k.c. przez brak odrębnej oceny pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta kwestii spreadu walutowego i ryzyka kursowego, brak oceny okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, pominięcie faktu dokonania przez powodów wyboru kredytu denominowanego, jako korzystniejszego dla nich i możliwości przewalutowania kredytu, art. 453 k.c. przez zaniechanie zastosowania do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych; w oparciu o te zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów procesu, zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, nie podważa ich apelacja, należało je podzielić.

Niezasadnie zarzuca skarżąca naruszenie prawa materialnego.

Jako sprzeczną z naturą nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego ocenić należało sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość kwoty środków pieniężnych, którą wypłaci kredytobiorcom w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej przy zastosowaniu ustalonego przez siebie kursu waluty, a następnie wysokość rat. Taka zaś sytuacja wystąpiła na kanwie umowy zawartej przez strony przez uprawnienie banku do określenia wysokości zobowiązań obu stron w oparciu o kursy waluty z bankowej tabeli obowiązujące w dniu uruchomienia środków oraz w dniach spłaty rat kredytu. Niedookreślenie w umowie kwoty kredytu podlegającego wypłacie w złotych i wysokości płatnych w złotych rat stanowiących równowartość rat wyrażonych we frankach przy braku opisanego w umowie mechanizmu przeliczeń i dla kontrahentów banku zrozumiałe mechanizmu przeliczeń, a pozostawienie bankowi możliwości jednostronnego, arbitralnego oznaczania wskaźnika przeliczeniowego uzasadniało przyjęcie, że pozostawała umowa w sprzeczności z naturą zobowiązania i przekraczała ramy swobody umów określone w art. 353¹ k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu i art. 58 § 1 k.c. jest więc nieuzasadniony. Nie zmienia tej oceny fakt, że powodom pozostawiono decyzję odnośnie do daty uruchomienia środków z kredytu, skoro sposób ustalania przez bank kursów był dla nich niejasny, nie został określony w umowie, więc z ich punktu widzenia bank mógł działać dowolnie, a powodowie zaś pozbawieni byli możliwości weryfikacji tych działań, a w szczególności w oparciu o zapisy umowy nie mogli określić wysokości swoich zobowiązań. Nie zostały te zobowiązania dookreślone w umowie, stąd wniosek o sprzeczności umowy z naturą zobowiązania i przekroczeniu granic swobody umów.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Rzecz jasna, odnieść należy te uwagi do umowy kredytu denominowanego, zawartej przez strony, w której kwota kredytu określona została we frankach szwajcarskich i we frankach określono w harmonogramie wysokość rat spłaty kredytu, ale wypłacie kredyt podlegał w części służącej sfinansowaniu kosztów wykończenia budowy domu mieszkalnego i jego raty spłacie podlegały w złotych po przeliczeniu według kursów franka obowiązujących w banku kredytującym. Funkcjonalnie nie różniła się ta umowa od umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej; cel umowy - finansowanie zobowiązań w kraju determinował, według jej § 5 ust. 3, wypłatę kredytu w walucie polskiej.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące przeliczeń postanowienia umowy kredytu, gdyż nie określały sposobu ustalania wielkości kursów waluty i ostatecznie pozostawiały kredytodawcy skonkretyzowanie warunków wypłaty i spłaty kredytu. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, bowiem uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu i nie znali konkretnych zasad ustalania mierników denominacji.

Nie naruszył Sąd Okręgowy art. 385¹ § 1 i 3 oraz art. 385² k.c. stwierdzając niedozwolony charakter postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń według kursu franka.

To, że mogli powodowie oznaczyć datę wypłaty środków nie oznacza, iż mieli oni wpływ na kurs stosowany przez bank, ustalany przez niego w oparciu o niejasne, nie poddające się weryfikacji kredytobiorców kryteria.

W umowie zastrzeżono spłatę kredytu z rachunku złotowego, więc wobec wyboru takiego wariantu spłaty następowała ona w walucie polskiej, a nie we frankach, które powodowie mogli nabywać poza bankiem kredytującym, poza tym niejednorodny miernik wartości świadczeń obu stron, mianowicie stosowanie w myśl postanowień umowy kursu kupna i sprzedaży waluty wymiennej nie pozwala na przyjęcie, że przez możliwość nabywania tej waluty poza bankiem kredytującym równowaga kontraktowa stron mogła zostać przywrócona.

Fakt, że tabela kursów banku służyła również innym transakcjom walutowym nie wyłącza uznania za abuzywne postanowień denominacyjnych umowy odsyłających do tej tabeli.

Splacie innego kredytu służyła, jak już wskazano, tylko część kredytu udzielonego powodom stosownie do umowy będącej przedmiotem badania w sprawie i wcale nie wynika z materiału procesowego sprawy, by powodom ta część kredytu została wypłacona we frankach z pominięciem przeliczeń opartych o klauzule umowne.

Nie naruszył Sąd Okręgowy art. 385¹ § 1 k.c. przez, jak wskazała skarżąca, brak odrębnej oceny pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta kwestii spreadu walutowego i ryzyka kursowego, brak oceny okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, pominięcie faktu dokonania przez powodów wyboru kredytu denominowanego, jako korzystniejszego dla nich i możliwości przewalutowania kredytu.

Po pierwsze wskazać trzeba, że nie kwestia ryzyka walutowego lecz przede wszystkim odesłanie w klauzuli przeliczeniowej do tabel banku bez określenia zasad ustalenia miernika denominacji prowadziło do oceny tych klauzul, jako niedozwolonych. Po drugie, że chodziło o przejrzystość zasad ustalania przez bank kursów, a nie o stwierdzenie, czy zasady ustalania kursów przez pozwaną odpowiadały praktyce bankowej. Po trzecie, że dokonanie przez powodów wyboru rodzaju kredytu i możliwość jego przewalutowania nie wyłączały uznania postanowień umowy dotyczących denominacji za abuzywne.

W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula przeliczeniowa, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach umowy do tabeli kursów banku kredytującego oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach kształtujących wysokość świadczeń stron decydować mógł jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Regulując mechanizm przeliczeń nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków denominacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron została w sposób istotny zachwiana.

Dotyczące ryzyka kursowego klauzule umowne określały główne świadczenia stron (płatne w złotych po przeliczeniu według kursu franka) i nie zostały sformułowane jednoznacznie, gdyż nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie ani kwoty kredytu, która zostanie im udostępniona w złotych, ani wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule przeliczeniowe główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wyklucza realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie za niedozwolone uznać ponadto należało z tej przyczyny, że przewidywały one ustalenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej we frankach według kursu kupna franka, a określenie podlegających zapłacie w złotych rat kredytu według kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty dla ustalenia kwoty kredytu udzielonego w złotych, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat zastrzegła

bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od denominacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę przeliczeń, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Według art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku

zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Sprzeczne z tym charakterem działania sądu polegającego na stwierdzeniu w umowie klauzul niedozwolonych byłoby postulowane w apelacji uzupełnienie umowy przez zastosowanie art. 358 k.c.

Przepis ten zresztą nie obowiązywał w dacie zawarcia przez strony umowy, a według daty zawarcia umowy ocenie podlegały pod kątem abuzywności jej postanowienia i konsekwencje stwierdzenia ich niedozwolonego charakteru. Możliwość jego zastosowania w sprawie można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumentów, a powodowie stwierdzenia nieważności umowy w sprawie się domagali, świadomi konsekwencji takiego stwierdzenia.

Nie naruszył Sąd Okręgowy art. 385¹ § 2 k.c. przez pominięcie całych jednostek redakcyjnych, w których znajdowały się zakwestionowane normy, gdy jednostki takie mogły zawierać kilka norm.

W myśl argumentacji skarżącej przytoczonej na uzasadnienie tego zarzutu należałoby uzupełnić umowę po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień przez oznaczenie kursów, które stanowią mają narzędzie denominacji, a to nie było rolą sądu stwierdzającego nieuczciwy charakter umownych klauzul przeliczeniowych.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 453 k.c. przez zaniechanie jego zastosowania do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych. Nie doszło wszak między stronami do umownej zmiany przedmiotu zobowiązania, czego dotyczy ten przepis.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu denominacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu oznaczonego we frankach, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia denominacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących denominacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Z przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzekł Sąd Apelacyjny działając z mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając po myśli art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. przez obciążenie pozwanej obowiązkiem zwrotu powodom, na ich żądanie, kosztów zastępstwa prawnego w tym postępowaniu.

SSO Tomasz Tatarczyk